

Kołysanka Wiosenna

Michał Bajor

Noc spogląda oczyma traw, aż do rana
Noc z tych czarów bezkształtnych w snach rozebrana
Śpią jak ciepłe polany, wciąż
Śpią kobiety
I opada już światel wąż na planetę

Wiatr wlatuje w kopuły drzewa,
A kwiaty już stoją w płomieniach.
I tylko ty, jak śpiąc krzew
Swojego czekasz przebudzenia

I zanurza się wzdłuż i wszerz,
Do nas leci
Ten jedyny i piękny wiersz
Sennych dzieci

Noc spogląda oczyma traw, aż do rana
Noc z tych czarów bezkształtnych w snach rozebrana
Wiatr wlatuje w kopuły drzewa,
A kwiaty już stoją w płomieniach.
I tylko ty, jak śpiąc krzew
Swojego czekasz przebudzenia
Swojego czekasz przebudzenia